

ZDS nie zgadza się na dyskredytowanie kierowców

data aktualizacji: 2021.09.02



Polski Alarm Smogowy i Warszawa Bez Smogu stworzyły kampanię atakującą kierowców. ZDS nie zgadza się na antagonizowanie indywidualnych uczestników ruchu.

31 sierpnia 2021 roku Związek Dealerów Samochodów wystosował pismo do Polskiego Alarmu Smogowego oraz Warszawa Bez Smogu przedstawiając swoje stanowisko wobec ostatniej kampanii, pod którą podpisują się obydwie organizacje. Najnowsze przedsięwzięcie aktywistów sugerujące trucie społeczeństwa przez kierowców samochodów wzbudziło zastrzeżenia ze strony przedstawicieli branży. ZDS nie zgadza się na dyskredytowanie kierowców.

W komunikacie ZDS podkreśla się, że omawiana kampania prezentowana na wyświetlaczach w komunikacji miejskiej oraz w formie muralu próbuje stworzyć wizerunek kierowców samochodów, jako odpowiedzialnych za złą jakość powietrza, przedstawiając hasła takie jak „AUTA TRUJĄ”, „TWOJE AUTO, MÓJ ODDECH” zestawione z wizerunkiem dziecka. W opinii Związku przedstawianie w złym świetle jazdy samochodem nie przyczyni się do eliminacji smogu. Według badań przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli wynika, że samochody osobowe w Polsce odpowiadają za mniej, niż 10% całkowitego zanieczyszczenia powietrza w skali kraju.

ZDS apeluje o rzetelność ze strony aktywistów

Warto dodać, że park samochodowy w dużych miastach najbardziej narażonych na powstawanie smogu jest ciągle modernizowany. Potwierdzeniem tego mogą być tzw. mapy smogowe tworzone dla największych aglomeracji, gdzie wyraźnie widać, że w trakcie miesięcy, podczas których jest ograniczone użycie pieców grzewczych, stan powietrza jest dobry. Jest to istotne biorąc pod uwagę, że natężenie ruchu drogowego w skali roku pozostaje w większości na podobnym poziomie.

ZDS, który sam walczy o poprawę jakości powietrza (czego przykładem może być aktywne uczestnictwo w konsultacjach dotyczących Stref Czystego Transportu), proponuje tworzenie kampanii, które miałyby szansę aktywnie zmieniać nawyki Polaków, zamiast kogokolwiek dyskredytować. Według Związku działania mające na celu tworzenie negatywnego wizerunku uczestników ruchu innych niż członków komunikacji zbiorowej, czy rowerzystów, może przynieść efekt odwrotny od zamierzonego, a zniesławieni kierowcy nie zrezygnują z jazdy samochodem. ZDS zauważa również, że wybór indywidualnych środków transportu jest często koniecznością, a nie

zachcianką.

- Jesteśmy rozczarowani najnowszą kampanią zaproponowaną przez zdawałoby się doświadczoną organizację walczącą na rzecz poprawy jakości powietrza. Obawiamy się, że przedstawianie kierowców w kontekście haseł takich jak „auta trują” zestawionych z wizerunkiem dziecka, przyniesie wyłącznie negatywne nastawienie do tych organizacji ze strony wszystkich, dla których samochód jest jedyną alternatywą. Cała akcja jest kolejną próbą podziału polskiego społeczeństwa, których w obecnej rzeczywistości mamy już zbyt wiele – powiedział Paweł Tuzinek ze Związku Dealerów Samochodów.

Związek Dealerów Samochodów zapowiada dalsze przyglądanie się kampaniom prowadzonym przez aktywistów, zwracając jednocześnie uwagę na rzeczywisty powód wzrostu zanieczyszczeń, jakim niezaprzeczalnie są indywidualne, przestarzałe systemy grzewcze, a nie samochody.

Źródło: <http://www.swiatopon.info/drukujpdf/arttykul/73221>